



Organ Spółki Wydawniczej KURYTYBA, DNIA 14 LUTEGO 1925 Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK VI. | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki | Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben | Nr. 12.

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty „LUDU“:

| | |
|--------------------------------|-------------------------------------|
| W Brazylii rocznie | — — — z dołu 11\$000 z góry 10\$000 |
| Półrocznie | — — — — — 5\$000 |
| Kwartalnie | — — — — — 3\$000 |
| Miesięcznie | — — — — — 1\$000 |
| W Argentynie | — — — — — 10 pezów |
| W Ameryce Północnej i Kanadzie | — — — — — 250 dol |
| W Europie | — — — — — 18\$000 |

Na odsłonięcie pomnika „Siewcy“.

Na jednym z najpiękniejszych placów Kurytyby, obok dworca i gmachu Kongresu, stanął pomnik „Siewcy“ jako symbol pracy polskiej w Brazylii. Jest skromny, lecz nie ustępuje w niczym innym pomnikom Kurytyby, a nawet przewyższa je doskonałym wykonaniem samego „Siewcy“ uchwyczonego w chwili rzucania ziarna. Jestto jedyny pomnik w Kurytybie, gdzie postać ujęta jest w żywej akcji a nie przedstawia się tylko jako sztywny posąg jak inne pomniki tutaj.

A silny i mocarny jest ten Siewca polski. Pokazuje na sobie, żeśmy rasą silną i mocną; nic dziwnego, że kroczyliśmy na przedzie w walce z wszechpożętną naturą tej gorącej strefy. Na najdalszym odludziu zachodniej Parany, w najgłębszych lasach, w osamotnieniu,

spotkasz kolonistę polskiego, jak w milczeniu boryka się z dziewiczymi lasami i wnet po kilku latach na miejscu nieprzebranych knieży zjawiają się wspaniałe pola. Nawet Brazylijanie nazywają stale naszą kolonię „pracowitą“ — colonia poloneza e laboriosa, bo rzeczywiście, nikt takiej odmiany na powierzchni ziemi parąńskiej nie dokonał jak kolonista polski.

Słusznie też wpadli na pomysł „Siewcy“ projektodawcy pomnika, by przyszłym pokoleniom polsko-brazylijskim pozostawić naucez pamiętkę jakimi byli ich praojcowie. Muszularna postać tego rolnika polskiego niech stoi „na chwałę praojców“ pracy polskiej w Brazylii, a „na otuchę“ odległym pokoleniom, które na tej ziemi zostawiamy. Jeżeli z jednej strony żal nas przenika, że tyle potu i wysiłków po-

Śpiew Siewcy.

Lećcie, lećcie, ziarna drogie,
Wziedzcie razem w swoim czasie,
By was mogły serca błogie
Tysiąckrotnie zebrać zasiać.
Dziś podacie jedno z drugim,
Na te świeże, orne pola,
Aby wzejść po śnie niedługim,
Jeśli taka Boża wola!

Wtenczas znów się odrodzicie,
Bo choć stare ziarno skona,
Nowa siła, nowe życie,
Wnet wytryska z jego łona.

A więc lećcie, ziarna drogie,
Wziedzcie, jeśli wola Boża,
By was potem serca błogie
Mogły zebrać jako zboża.

Józef Stańczewski.

świecić musieliśmy obcej ziemi, wygnani i wyparci z własnej, to z drugiej strony niech Brazylija jako kraj o wielkiej przyszłości pamięta o tem, by w zawiłych stosunkach politycznych świata popierała ten odległy kraj, naszą ojczyznę Polskę, która jej dała i jeszcze może tak dobrych pracowników.

A gdy już w dalekich pokoleniach potomstwo nasze zmoże i pokona wszechpożętną tu naturę, rozłoży i odmieni jego krew i odejmie mu

te obecną tężyznę i krzepkość, to niech oczy tych omdlewających pokoleń zwracają się ku temu pomnikowi, jako ku symbolowi zdrowia, siły i wiary. I dziś jeszcze, my pierwsi koloniści, patrząc na ten pomnik, możemy powtórzyć sobie słowa naszego wielkiego poety Krasińskiego:

„Wspólnych wspomnień my
lańcuchem
Połączeni zawsze z sobą,
Dla nas przeszłość nie żałobą,
Ale wieczne żywym duchem“.



PROGRAM

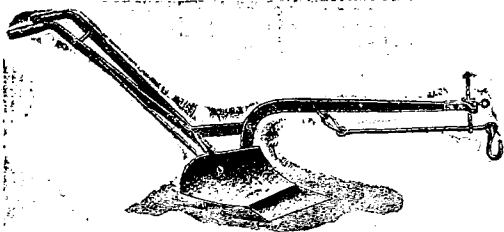
wieczornicy na odsłonięcie pomnika „Siewcy“ dnia 15-go lutego 1925 roku w Związku Polskim w Kurytybie o godzinie 8-mej wieczorem.

- 1) Muzyka.
- 2) Przemowa okolicznościowa.
- 3) Chór „Junaka“.
- 4) Deklamacje dzieci ze szkoły Sióstr Rodziny Marji.
- 5) Przemowa.
- 6) Śpiew dzieci ze szkoły Sióstr.
- 7) Krakowiaki — odtańczą uczennice ze szkoły Sióstr.
- 8) Chór „Junaka“.
- 9) Deklamacja dzieci ze szkoły imienia Józefa Piłsudskiego.
- 10) Rymnika uczenie p. Konsulowej Dr. Eugenji Miszke.
- 11) Chór „Junaka“.

Wstęp na salę Związku wolny. — Łoże płatne. Sprzedaż kwiatka na cele Związku. — W przerwach gra muzyka.

CZYTELNIKU!

Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę. Sobie tem nie pomożesz, A gazetę swęj szkodzisz.



Polskie maszyny i narzędzia rolnicze.

POLSKA SPÓŁKA HANDLOWA

Sociedade Commercial Limitada

(Curitiba — Rua Pedro Ivo N. 25 — Caixa Postal 204)

zawiadamia, że otrzymała z Polski pierwszy transport pługów, obsypników, opielaczy, maszyn do kopania ziemniaków i t. p. Ze względu na stosunkowo małą ilość towaru, należy się spieszyć z zamówieniem. Dalsze transporty wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych z Polski, jakoteż polskich lokomobil nastąpią już niebawem

Hrabia Damian

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z
CSIEMNASTEGO WIEKU

173

— Nie umiem zgadnąć, kto w tym tłumie prosiących oddał mi ten paszkwil, bo w rzeczy samej innego nie godzien nazwiska. Do was, mości panowie, należy szukać go w mieście. Musi to być jakiś Barski spiskownik ukryty, trzeba go odkryć koniecznie. Któż posłał natychmiast po marszałka nadwornego koronnego, przy którym była policja miejska. Bieliński, marszałek wielki koronny, tak ją był dobrze urządzał, że żadna zbrodnia długo u kryć się nie mogła. I następcy jego tymże szli torem.

Król miał nadzieję za pomocą margrabi Wielopolskiego, marszałka nadwornego, i swoich stronników poufałych odkryć winowajcę. I jeżeli tem się zajmował z taką gorliwością, to nie dlatego, żeby był poduszczony żądzą zemsty, ale że był przekonany, iż jakiś obszerowy spisek knuł się przeciw niemu, i podejrzewał, że do niego należały niektóre odczuwające go osoby, — gdyż będąc sam dość bojaźliwego serca, nie mógł przypuścić, by ktoś sobie tak dalece zaryzykował, nie licząc na jakieś poplecniństwo, skóre do dania mu ratunku.

Tymczasem pan Wojski, skoro tylko pozew królowi wręczył, wcisnął się w tłum i czempredzej do mieszkania swego wróciwszy, rzucił zielone ubranie

a wdział zwykłe szaty. Potem strój zielony pod łózką wepchnął, włożył pod poduszkę kilka talarów dla wyprzedzenia gospodyni za miszkanie i jedzenie i wyszedł, spiesząc ku Falentom, dokąd też szczęśliwie dobiegł.

Wojski ledwo miał czas przedstawić się księdzu i podziękować, bo ksiądz sam ich napędzał, by natychmiast wyjechali, gdyż lada chwila może być pogoni za nimi.

Jakoż w samej rzeczy, jak zaczęto brać na rozum u dworu, kto mógł podać królowi suplikę, pan Gintowi przypomniał sobie, że był jakiś podlesznicy Białowieskiej puszczy, w kurcie zielonej, który mówił z królem o interesie swoim, jakoby nadal chciał wrócić do posiadłości, którą był utracił, i że o to doprasza się swojej suplicie. A że tej supliki nie było, więc wątpić nie można było, że zamiast jej, pozew wręczył królowi.

Rozesłano opis mniej więcej dokładny jego powierzchowności. A króki marszałkowskie i agencji policji tajnej, biegali po Warszawie z taką pilnością, że to długo nie mogło się utulić. Jak tylko gruchnęła wieść, że szuka ją człowieka wzrostu słusznego, włosów jasnych, przypuszczonych siwizną, a odzianego w kurtkę jasno-zieloną z czarnym kołnierzem i w szarawą leżbę barwy, z zaleceniem, pod nagrodą i groźbą, każdemu coby go gdzieś spotkał, by natychmiast dał o tem wiedzieć zwierzchności, policja zarzucona została najdziejaczniejszymi doniesieniami. Nie było ulicy, na którejby go nie widziano; wielu przyznawało się, że z nim rozma-

wiali. Jedna baba zeznała, że jakiś człowiek, zupełnie taki jakiego opisali, kupił u niej kielbas z dwa srebrne grosze, które zapłacił, ale że te grosze były tak świeżące, jakby świętojańskie robaczki, i że ona je w osobnym miejscu schowała. Ale kiedy nieznanemu znikł jej z przed oczu, a ona chciała pochwalić się przed sąsiadem bliższym, cemi groszami, na ich miejscu znalazła dwa węgle zgaszone.

Drugi o czwartę z raną widział, jak człowiek zielono ubrany przechodził Wisłą od strony Pragi, nie mustem, ale powierzchni wody, w której się nie zanurzał, ale chodził po niej jakby po bruku.

Inny zeznał, że po nabieżństwie Farnego kościoła, wracając do domu, spotręgi na kopule luterskiego kościoła siedzącego człowieka, właśnie takiego jak go policja opisuje. On siedział, i z góry patrzył na miasto, nawiązywał węzki na chustce białej; a kiedy, uderzony tym widokiem, zwiływał drugich by na to patrzali, człowiek zielony zniknął.

Zgola, że policja rady sobie z początku dać nie mogła.

Jednak z kolei przyszły i ważniejsze doniesienia. Jeden taudeciarz wyznał, że po wschodzie słońca przyszedł do niego młody człowiek, nie mający lat dwudziestu, że kupił u niego kurtkę i szarawę jasno-zieloną, i pas z paluch skórej; że choć sam był odziany po chudopacholaku, zapłacił mu spiesznie co tylko zacecił, chociaż potargowawszy się może połowę ceny byłby spuścił. Wielu zeznało, że widzieli przed Farą

człowieka zielono ubranego, który chodził zamysłony, a potem ten sam człowiek rozmawiał z królem, i podał mu jakiś papier.

Ale najważniejsze zeznanie było u czynione od starej wdowy. Przestraszona staruszka wyznała, że dnia wczorajszego przybył do niej nieznanomy szlachcic „kapocie, że się nazwał przed nią Porajem, że u niej zjadł obiad, a potem jak wyszedł, i aż dopiero w nocny powrócił do niej, że był ubrany zielono, jak go policja opisała. Ze z jakimś drugim człowiekiem zabawiwszy u niej może przez dwa Złrowasz Marja wyszedł, ale w piasku, gdyż niobu było zachmurzone. Opisanie tego płaszczka żadnego światła nie przydawało, gdyż w Warszawie można było w czasie deszczu widzieć takich płaszczków seciarni.

Staruszka złożyła odzież swojego gościa, znaną pod swoim łóżkiem. Nie zapomniała i tego wyznać, że znalazła pod poduszką swoją kwotę pięćdziesiąt, jak dla niej znaczną, domyślając się, że to był upominek złożony od jej gościa, wynagradzający sownie wydatek jaki zrobiła dla nich.

Później przybył i pleban z Falent, który zeznał, że do niego zajechało czterech ludzi nieznanomych, dwóch niby panów, dwóch niby sug, że pół godziny u niego niespełna zatrzymawszy się, wyjechali w porządną bryce. Opisał i konie i powierzchowność tych nieznanomych.

Po tych doniesieniach nie było wątpliwości, że wysłańcy konfederacji Bar-

skiej znajdowali łatwość i do przybycia i do guszczenia w Warszawie.

Policję za złe nie mogła wziąć staruszcze, że przyjęła do mieszkania swego nieznanomych, w czasie gdzie paszportów nie znano; a jeszcze mniej plebanowi, którego było obowiązkiem wedle ówczesnych wyobrażeń każdego przyjąć i ugaszczować, nie pytając się co on za jeden.

Wszakże opyt urywał się w Falentach, bo w nich kończyła się jurysdykcja marszałkowska.

Jeżeli po miastach jaka taka policja była urządzona, za to po wsiach żadnej być nie mogło. Szlachcice, mieszkający na swoim gruncie, lub nawet na gruncie innego szlachcica, żadnej policji nie ulegali. Nie było, można urzędownie przemówić do szlachcica, tylko pozwem lub przypozwaniem, a żadnemu innemu prawu nie ulegając trlo sądowi, na żadne pytania nie był obowiązany odpowiadać.

Policja domyślała się, że jakich domów po drodze wstępowali ci, których ścigają; jednak ani się kusili robić indykcji po domach, wiedząc dobrze, na jakie nieprzyjemności, a nawet gwałtowności bezkarne, dobrowolnieby się, naraziła.

Stracono w Warszawie nadzieję dostania winowajcy; usiłowano tylko odkryć jego rzeczywiste nazwisko. Ale i to było trudne, gdyż chyba w obozach konfederacji mogłoby być o tem się dowiedzieć, a przystęp do tych obozów był niepodobny; konfederaci byli ostrożni.

ciąg dalszy nastąpi.

POSIEDZENIE

Komisji porządkowej odsłonięcia pomnika.

Dnia 29-go stycznia 1925 roku zebrali się: p. Domański, p. Kasprowicz Książd Jan Rzymek, F. Lachowski.
Uchwalono następujący program w czasie odsłonięcia pomnika w dniu 15-go lutego 1925 roku.

PROGRAM:

- 1) Uczestnicy gromadzą się w sali Związku polskiego przy ulicy Carlos de Carvalho Nr. 73 między godziną 12 a 2 po południu. Na tę uroczystość zaprasza się towarzystwa polskie, szkoły i parafie, by zebrały się jak najliczniej ze swym sztandarem.
- 2) O godzinie 2-ej wymarsz na plac pomnika, praça Euphrasio Correia, przed stacją kolejową, gdzie o godzinie 3 odbędzie się odsłonięcie pomnika.
- 3) Przy pomniku ustawią się Towarzystwa i szkoły ze swymi sztandarami.
- 4) PORZĄDEK W CZASIE UROCZYSTOŚCI URZYMUJE KOMISJA, KTÓREJ BEZWZGLĘDNIE SŁUCHAC NALEŻY.
- 5) Przy odsłonięciu pomnika wygłoszone zostaną oficjalne przemowy. Orkiestry odegrają hymny narodowe.

Komitet zaprasza na tę doniosłą uroczystość narodową wszystkich Rodaków z całej Brazylii

Obecnie bez pieniędzy niema po co przyjeżdżać do Brazylii, choćby tylko na zakupno siakra ziemi. Jeszcze na różowe opisy p. Lepeckiego w Przewodniku emigracyjnym do Brazylii powołują się tutaj zawiedzeni emigranci.

Rio de Janeiro.

RIO, 6-go stycznia. — Rząd federalny udzielił trzem towarzystwom karnawałowym, każdemu po 25 kontów zasiłku na dobre odprawienie karnawału. Otrzymały ten sukurs towarzystwo Fenianos, Democraticos i Tenentes do Diabo. Prefeitura dodała jeszcze po 10 kontów każdemu z tych towarzystw.

RIO, 6-go lutego. — Dzisiaj pancernikiem »Utah« odjechał z Rio do Stanów Zjednoczonych generał Pershing Powracał on z uroczystości jubileuszowych z Peru i zatrzymał się po kilka dni w Buenos Aires, São Paulo i Rio de Janeiro, wszędzie uroczyste witany jako wielki żołnierz i wódz armji amerykańskiej w wielkiej wojnie światowej.

Ze świata. Anglja.

ZŁE TRAFILI.
Paryż, 7-go stycznia. — Do portu Plymouth przybył amerykański statek pasażerski »Republic« z 62 komunistami na pokładzie. Komuniści zostali wydalen przez amerykańską policję polityczną z powodu różnych wykroczeń. Między wydalonymi komunistami znajdują się 22 Niemców, 7 Francuzów i 33 Anglików.

Hiszpanja.

ODWRÓT ARMJI HISZPAŃSKIEJ.
Paryż. — Z Marokka donoszą do tutejszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych że do powstańców walczących przeciwko Hiszpanji przylączyły się wszystkie szespey i zagrożają obecnie ważnej pozycji hiszpańskiej w Tetuanie. Odwrót wojsk hiszpańskich rozpoczął się na całej linii. Linja kolejowa między Ceutą a Tetuanem została zajęta wieczorem przez szczerp Andiarasów i w ten sposób uniemożliwiona została dostawa prowiantu dla wojska.
Na czele powstańców stoją, jak donosi prasa francuska, oficerowie niemieccy. Skonstatowano również, że powstańcy posiadają nawet broń pochodzenia niemieckiego. Koszty związane z odwrótem armji hiszpańskiej, który zamienił się już w formalną ucieczkę, wynoszą około 7 milionów pesetów dziennie.
We francuskich kołach rządowych panuje z powodu odwrótu Hiszpanów wielkie za-

nepokojenie i z tego powodu też została wysłana do Madrytu nota francuska, wskazująca że ewakuacja hiszpańskiej strazy marokańskiej stoi w sprzeczności z postanowieniami hiszpańsko-francuskiego układu z roku 1914.

Rosja.

DWIEŚCIE OSÓB PEŁNI SŁUŻBĘ W LEGACJI SOWIECKIEJ W LONDYNIE.

W odpowiedzi na interpelację lorda Newtona w sprawie różnych misyj rosyjskich, które usadowiły się w Anglii od czasu zawarcia układu anglo-sowieckiego, lord Curzon złożył w imieniu rządu oświadczenie następujące:

— Mamy tutaj około dwustu obywateli bolszewickich, pełniących służbę w legacji, tudzież w sowieckiej misji handlowej, ale mojem zdaniem, nie jest to cyfra zbyt duża. Niesądzę również, aby ci ludzie oddawali się propagandzie, albowiem minister spraw wewnętrznych nie miał jeszcze powodu do zastosowania swej władzy dyskrejonalnej i deportowania urzędników sowieckich z granic państwa. Na dwieście osób, zatrudnianych przez rząd sowiecki w Anglii, tylko czterem osobom przyznano prawo nietykalności dyplomatycznej.
Z odpowiedzi lorda Curzona wynika, że Anglja śledzi bacznie na swoim terenie działalność urzędników sowieckich i że w razie najmniejszego uchybienia przez nich prawom gościnności nie zawaha się natychmiast usuwać ich z kraju. Prawie wszyscy urzędnicy sowieccy w Londynie czemś handlują, zwłaszcza kawiozem i kaloszami.

St. Zjednoczone

MOŻLIWE — TYLKO W AMERYCE!
Z Nowego Jorku donoszą o osobliwym fakcie: Oto w słynnym więzieniu Sin-Sing znajduje się obecnie pięciu zbrodniarzy, skazanych na śmierć, na których imiano wykonano wyrok w pierwszych dniach, grudnia ubiegłego roku. Tymczasem zarząd więzienia zawiadomił ich, że zostaną straceni dopiero w końcu grudnia ponieważ udział ich, jako bardzo dobrych śpiewaków, jest niezbędnym w chórze więziennym, mającym w dniu Bożego Narodzenia wykonać szereg pieśni religijnych w kaplicy miejskiej.
Jakimi głosami śpiewali owi delikwenci, wiedząc, że zaraz po Bożym Narodzeniu czeka ich »krzesło elektryczne« — łatwo sobie wyobrazić!
ŚREDNIOWIECZNA KARA.
Drakoński wyrok wydał sąd w Cleveland (stan Ohio) na Jenny Reed, która zaarresto-

wana została po raz 47 za pijanstwo. Oto skazał ją, aby przez miesiąc zgłaszała się codziennie do biura prohibicyjnego, gdzie winna wypić — 25 szklanek wody.

PRZEMYTNIICY ALKOHOLU URATOWALI ŻYCIE ŚCIGA-JĄCYM ICH AGENTOM.

Z New Jorku wypłynęła łódź gazolinowa na pełne morze z agentami prohibicyjnymi, celem ścigania statków, przemycających napoje wyskokowe. W drodze zabrakło im gazoliny. Łódź, rzucona z fali na fale, do brzegu wrócić nie mogła, zatopie po kilku dniach groziła śmierć głodowa. Na łódź tę natknął się statek przemytniczy, który załogę wziął na pokład i przywiózł na ląd. Agenci oczywiście odstąpili od aresztowania, a nawet nagrodzili przemytników znaczną sumą pieniężną.

Ważne

dla młodzieży i osób świeżo przybyłych z kraju.
Udziałem lekcji języka portugalskiego ze szczególnem uwzględnieniem ortografii i korespondencji handlowej, jak również języka francuskiego, rachunków i buchalterji podług własnego systemu, opartego na 20-letniej praktyce, bez podręczników, za wynagrodzeniem przystępnem nawet dla najbardziej ubogich.
Przełożony: **Eliasz Metynowski.**
Przyjmują zgłoszenia i udzielają informacji w godzinie 7-mej wieczór w Collegium O.O. Franciszkańskim, Pr. ca da Republica — Curityba.

KORESPONDENCJE.

Życie polskie w kolonji Marianna Pimentel.

PORTO ALEGRE — Rio Gr. do Sul.
Szanowna Redakcja raczy po mieścić na szpaltach »Ludu« nieco z życia Polaków z **Linji Jose Evaristo**, gdzie dnia 1-go stycznia b. r. młodzież polska pierwszy raz wzięła udział we wspólnej pracy t. j. zgromadziła się na zebranie, ażeby radzić nad dobrem ogółu, a przedewszystkiem, ażeby stworzyć Towarzystwa »Junaka«. Najpierw wyłuszczono młodzież, co to jest ta organizacja, jej cele i dążenia. Następnie odczytano Statuty »Junaka« poczem przystąpiono do wyboru zarządu do którego weszli następujący członkowie: Komendantem p. Wacław Nowicki, intendentem Tomasz Malesia, sekretarzem Stanisław Laska.

Po wyborze Zarządu przystąpiono do wpisu na członków »Junaka« do którego się wpisało 13 tu młodzieńców. Na członków wspierających wpisało się 5-ciu. Wpłata na członka »Junaka« wynosi 2\$000 wstęp i 500 rejsów miesięcznie. Członek wspierający płaci 1\$000 wstęp i 200 rejsów miesięcznie. Następnie ustalono kursy wieczorne dla młodzieży dorosłej 3 razy w tygodniu; poniedziałek, środa i piątek wieczorem po 2 godziny. Cwiczenia junackie odbywają się co niedzieli o 8-mej godzinie rano i we środę o 4-tej godzinie popołudniu.

Na kursach wieczornych bierze udział 15-tu członków; zbiórki i cwiczenia »Junaków« prowadzimy podług Sportowca wydanego przez główną Komendę. Pogadanki dla młodzieży odbywają się 2 razy w miesiącu.

Dnia 4-go lutego 1925 roku została zorganizowana Drużyna Harcerska z Dzieci szkolnych; w skład zarządu weszli dzieci szkolne jak następuje; prezes — Kazimierz Domagalski wice prezes — Wanda Liśniewska, skarbnik — Leokadja Tobolska, sekretarz — Zygmunt Błażkowski, kontrolerzy: Genowefa Grudkowska i Władysław Bialecki. Po wybraniu Zarządu wpisane do »Harcerza« 12-tu chłopców i 8 dziewczyn. Została tu zawiązana mała kooperatywa, ażeby można sprowadzać po tańszych cenach wszelkie szkolne przybory. Otóż te 3 organizacje które poifały się wyłonić: »Towarzystwo Postępu — Oświata«, oddział »Junaka« i Drużyna Harcerska dażą do wspólnej pracy, popierają się nawzajem pracując o ile można dla dobra swej narodowości i rozwoju wiary katolickiej. W ten sposób wyrabia się nasza młodzież na dobrych i wykwalifikowanych pod każdym względem Polaków i katolików. silnych duchem i ciałem, co jest fundamentem trwałym do budowy gmachów jakim jest nasza wiara św. i narodowość polska. Jeżeli wspólnie i zgodnie pracować będziemy, żadne burze nas nie zwyciężą, bo w

jedności siła i pod tym hasłem działamy. A zatem do dzieła Rodacy! Z poważaniem **Adam Kępk** nauczyciel.

Zaproszenie.

Dnia 15-go lutego odbędzie się poświęcenie NOWEGO KOŚCIOŁA W ANTONIO OLYNTHO. ro nabożeństwie będzie leilão i zabawa ludowa.
Na tę uroczystość zaprasza Rodaków.

Komitet.

Telegramy z Polski.

Ryg a 8-go lutego — Zinowiew, prezydent trzeciej międzynarodówki socjalistycznej przemawiał na wiecu w Lenigradzie (Petersburgu) i zapowiedział, że gotuje się wojna kapitalistów polskich (!) i rumuńskich przeciw Rosji, a wojnę tę organizuje Anglja.

Mowę swą zakończył Zinowiew oświadczeniem, że nie można przewidzieć, jakie stanowisko zajmą w razie wojny rosyjscy chłopci.

Newy Jork, 4-go lutego. — Syndykat bankowy, składający się z bankierów nowojorskich, londyńskich i paryskich, udzieli Argentynie 175 milionów dolarów pożyczki, Polsce 59 milionów dolarów, a dla Francji pożyczki jeszcze bliżej nie określono. W kołach bankierskich nie znano dotychczas tak wielkich transakcji.

Restauracja Europea

Potrzeba dziewczyny lub starszej kobiety do pomocy w kuchni. Zgłosić się do restauracji przy ulicy Riachuelo Nr. 28 — Curityba

Telegramy ze świata.

BERLIN, 11-go lutego. — Były kanclerz niemiecki Marx ze stronnictwa katolickiego centrum został wybrany 223 głosami

przeciw 162 prezydentem sejmku pruskiego. Socjalista Brauns prze padł.

MARSYLJA. 11 lutego (Francja). — Zwolennicy partji radykalnych (socjaliści) usiłovali rozbicić wielki wiec katolicki, na którym jako główny mowca miał przemawiać generał Castelnau. Sponiewierano wielu kapłanów. Policja uwięziła wielu awanturników. Po wiecu rzucili się socjaliści na katolików; zranili dziesięć osób strzałami z rewolwerów. Policja uwięziła najwięcej włochów i hiszpanów, którzy wszczynali te burdy: Generał Castelnau potępił osro w swej mowie politykę obecnego rządu francuskiego wobec stolicy apostołskiej.

PARYŻ. 7-go lutego. — W kołach dyplomatycznych twierdzą, że traktat japońsko-rosyjski niedawno zawarty w Pekinie, przewiduje opuszczenie połowy wyspy Sachalinu, dotychczas posiadanej przez Rosję.

Santiago, 7-go lutego (Chile). — Dr. Artur Alessandri były prezydent Chili, niedawno wygnany z kraju, został wezwany z powrotem przez stronnictwa polityczne swego kraju i dnia 16 marca przybywa już do Buenos Aires na statku Antonio Delphino. Rządy dyktatury wojskowej już się skończyły w Chili.

KURS PIENIĘDZY.
Funt sterling 48\$000, frank francuski 485 rs., lira 375 rs., dolar amerykański 9\$000, milreis portugalski 420 rs., pez argentyński papierowy 3\$984, złoty 7\$718, pez urug 7\$861, peso hiszpańskie 1\$180, złoty polski równy frankowi szwajcarskiemu, Frank szwajcarski 1\$680.

Rozmaitosci.

NIE KOLUMB ODKRYŁ AMERYKĘ.
UCZYNIŁI TO IRLANDCZYCY I SKANDYNAWOWIE.
Niejaki dr. Regnault z Tulonu przedstawił obecnie Akademji umiejętności departamentu Var serję dokumentów, z których wynika, że Ameryka wcale nie została odkryta przez Krzysztofa Ko-

Two Sportowo-Gimnastyczne „JUNAK“

zaprasza wszystkich na ZABAWĘ TANECZNĄ, którą urządzi w sobotę dnia 21-go b. m w sali Związku Polskiego.
Początek o godzinie 8 mej wieczorem. Wejście za okazaniem zaproszenia. **ZARZĄD.**

Ważne dla przyjezdnych w dniu odkrycia pomnika Siewcy, 15-go lutego bieżącego roku.

Jedyna w Kurytybie Polska Restauracja i Dom Zajezdny „EUROPA“

RUA RIACHUELO N. 28.
W KAŻDE PONIEDZIAŁKI: Wyśmienita potrawa z kurcząt.
W KAŻDE CZWARTKI: doskonalone polskie flaczki.
W KAŻDYM DNIU TYGODNIA: Smaczna i apetyczna galareta.
Zawsze: przekąski zimne i gorące, jajecznicza i t. p., oraz wszelkie napoje.

CASA ESTRELLA de Paulo Karam

Rua José Bonifacio N. 7 — Curityba (dawna Fehada)
Galanterje, materiały pierwszej jakości; sprzedaż hurtowna i detaliczna.
SPECJALNIE SPRZEDAJE KASZMIR
Zawsze ma na składzie różne materiały na zimę i lato sprowadzane wprost z fabryk, które wykonują specjalnie dla SKLEPU ESTRELLA polecenia i obszalunki.

lumba. Przeciwnie, odwiedzali ją kilkakrotnie tak Skandynawowie jak Irlandczycy. Już w IX wieku pewien mnich irlandzki, nazwany Dicuit opowiada o mnichach, którzy wymigrowali ku zachodowi, do krajów, leżących po drugiej stronie Oceanu. Najciekawsze i najdawniejsze ślady jednak odkrycia Ameryki można odnaleźć w Sagach norweskich, a wzmianki te zostały w zupełności potwierdzone przez wyniki badań archeologicznych w Ameryce.

Czytamy mianowicie w Sagach, że Leif, syn Eryka, około roku 1000 z Grenlandji dotarł aż do Heilalandu (Nowofundlandja) a stamtąd do leśnistej krainy Markland (prawdopodobnie Nowa Szkocja). Później znalazł kraj, gdzie winna latorość i zboże rosły dziko i nazywał go Vinland.

Z jego obserwacji biegu słońca można wywnioskować, że znajdował się on między 40 o 420 stopniem szerokości geograficznej, to znaczy w okolicy Rhode Island. Największe odkrycia dokonane w Ameryce zdają się potwierdzać wywody dr. Regnaulta. Znalaziono tam bowiem wśród innych wykopalsk także szkielety ludzkie, noszące na sobie ozdoby o wybitnym typie skandynawskim.

PAPUGA PRZED SĄDEM.

Pisma berlińskie piszą o niezwyklej rozprawie, jaka w tych dniach toczyła się przed sądem w Moabycie w której główną oskarżoną była papuga, która się jednak do sądu nie stawiła. Boprzędzilo sprawę sądową to, co następuje: W oficyjne jednego z domów przy Beusselstr mieszkała wdowa Jacobi, która kłóciła się z wszystkimi lokatorami w niemożliwy sposób, doszło wreszcie do tego, że pełna temperamentu wdowa zaskarżyła do sądu portjera tego domu i jeszcze trzy osoby o obrazę i oszczerstwo. Najbardziej winną była papuga portjera, ale do rozpraw się nie stawiła, tylko została w klatce w domu. Wdowa Jacobi z płaczem opowiada, że wszyscy w domu są teraz przeciwko niej, bo już ich nie częstuje pączkami (które świąt nie robi), co dawniej czyniła, tylko je daje swojemu bratu „Fritrowi”. — Stają intrzygi, potwarze i wymysły, przez brzmie przejęcie nie może, że opowiadają, ten brat to wcale nie brat tylko kochanek. A co najgorsze, że nauczyli papugę rozmaitych wymysłów i jak ona przechodzi koło mieszkania portjera, papuga ją drze i wykrzykuje „Fritzen chlen daj całusa”. I dalej w ten sens biega i skarzy się pokrzywdzona przez los i przez pług wdowa. Sądziła proponuje zgodę, na którą wreszcie wdowa Jacobi godzi się, ale pod warunkiem, że papuga zniknie z domu — Portjer dla miłego spokoju na to się godzi, papuga daleko od chęci odgrania tak ważnej roli, musi podzielić los historycznego kowala, którego powiesili, bo słuszar zawinił.

KŁOPOTY MIESZKANOWE W LONDYNIE.

Dziennik londyński „Morning Post” opowiada o zdarzeniu, świadczącym, że i w stołicy Anglii istnieje kłopoty mieszkaniowe, zwłaszcza dla małżeństw, obarczonych licznym potomstwem.

Do jednego z agentów wynajmujących mieszkania, zgłosiła się pewna pani.

— Ile pani ma dzieci? — pytał przedewszystkiem agent.

— Osmioro — odpowiedziała klientka — ale sześćoro z nich na cmentarzu.

— No, przeciwko dwojgu dzieci gospodarz nie będzie oponował — rzeki agent i, podpisano kontrakt dzierżawcy na lokali. Mając już kontrakt w kieszeni, uradowana matka pospieszyła na cmentarz, gdzie — aby nie skłamać — pozostawiła istotnie sześcioro swego potomstwa — każąc im czekać, dopóki nie załatwi interesów w mieście.

CUDA NAUKI.

Minneapolis, Minn. — Na miejscowym uniwersytecie, w departamencie medycyny i bakteriologii odkryto w tych dniach nowe żyjątko, które z czasem zrewolucjonizują całą wiedzę medyczną. Żyjątkami temi mają być mikroskopijne zarazki żyjące na mikrobach zakaźnych chorób. Czyli jest to ochroną choroby. Gdy taką chorobę zaszczepi się cierpiącemu człowiekowi, ma to przyczynić się do jego wyzdrowienia. Prawdziwe cuda nauki.

SŁOŃ ZGASIŁ ŚWIATŁO W MIEŚCIE.

Kilka fabryk w Burdeaux we Francji musiało zaprzestać pracy na kilka godzin, a cała dzielnica miasta pozbawiona została światła, dzięki słońcowi z miejscowej menażerii.

Na słońcu tym, znanym w mieście z zagadności, dzieci urządzały sobie częste przejażdżki. — W czasie jednej z takich przejażdżek słońcowi spodobał się bagle drut elektryczny. Obrzym trąbą dotknął drutu i stanął przerażony. Jakaś niepojęta dla niego siła zaczęła mu trąbić. Z wściekłości chwycił przewód raz i drugi — trąba była poparzona. Rozjuszony słoń porwał słup, przytrzymujący druty i jak piórko, unosił go w górę. Pędził przewody, tramwaje stanęły, światła pogasły. Słoń popędził dalej i z wściekłością wyrwał z ziemi każdy słup, napotkany po drodze. W ten sposób w przeciągu 15 minut wyrwał 9 słupów wraz z kablami i zaciemnił znaczną część miasta. Z trudnością udało go się uspokoić.

BĄDZCIE OSTROŻNI Z RADJOTELEFONEM!

Lekarze klinik londyńskich i nowojorskich zauważyli, iż zbyt częste używanie radiotelefonów powoduje osłabienie słuchu. Nowe to cierpienie powstaje w tak zwanym środkowym (wewnętrzny) uchu i objawia się silnymi nabrzmieniami niejednokrotnie bardzo bolesnymi.

Długa terapia usuwa dopiero bóle, ale pozostałości choroby powodują osłabienie słuchu i zanik wrażliwości na powne tony.

Niekiedy nadużywanie radiotelefonu jest przyczyną zapalenia skóry na muszli usznej, zwłaszcza jeśli skóra jest wypieczona i delikatna.

Radjotelefonicznym chorobom podpadają przedewszystkiem kobiety jako istoty słabsze i mniej odporne.

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w „Ludzie”.

Ortopedysta i bandażysta Paulo Brustkern.

uczeń kolońskiej szkoły ortopedycznej, wyrabia ulepszone pasy rapturowe dla mężczyzn i kobiet, całkowite sztuczne ręce i nogi, jakoteż bandaż od skrzywienia kręgosłupa.

Piszcie po polsku pod adresem: Paulo Brustkern, São Paulo, — Rua das Palmeiras N. 135 A.

Manoel de Abreu
Oficjalny likwidator stanowy i sądu federalnego. Przyjmuje meble i inne przedmioty do zlicytowania; podejmuje się urządzić licytację w mieszkaniach licytujących, oraz sprzedaje majątki i bydło.
Biuro i skład: Plac Zacharias N. 12 — Telefon 448.

Polska Gospoda i Pensjonat.

pana Antoniego Nowakowskiego znajduje się przy ul. Comendador A-raujo nr. 24. Kurytyba: Wszystkim Rodakom przejeżdżnym możemy gorąco polecić ten pensjonat. Kuchnia polska, wyśmienita i tania. Wydzie się obiady do domu. Pokoje schludne do wynajęcia na krótszy lub dłuższy czas

UWAGA!!!

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżyki, medaliki oraz liczniki kościelne co dopiero nadeszły w wielkim wyborze!
Drukarnia, introligatornia i fabryka pieczętek gumowych

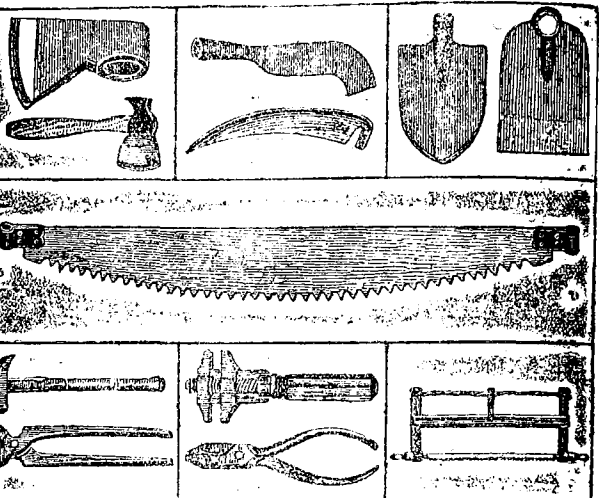
Cezar Schulz
Ul. Barão do Serro Azul 12, 12 Kurytyba — Paraná

Kazdy odbiorca naszego browaru ocenić musi, że wysmienite zalety naszego piva polecają pić tylko ATLANTICA

Zakład Krawiecki Jakóba Prokopiaka
Ulica Saldanha Marinho N 53 — Curityba — Paraná.
Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że posiadam na składzie wybór **najlepszych i najmodniejszych materiałów krajowych i zagranicznych**. Szanowni goście! przyjdźcie a przekonacie się, że w dobre, ładne i tanie ubranie ubierzecie się.

UWAGA!
Kto się ładnie chce ubierać? Niech się nie da obcy m zdzierać. Niechaj idzie do Polaka Do Jakóba Prokopiaka!

Casa Vermelha



Bezpośredni import
NACZYŃ, ŻELASTWA, SZKIEŁ DO OKIEN — NARZĘDZIA RZEMIEŚNICZE I ROLNICZE
EURICO FONSECA & Cia.
RUA JOSÉ BONIFACIO N. 15 — CURITYBA — PARÁNA

ZIARNO POLSKIE
po doświadczeniach, odbytych w 6 stanach Brazylii południowej i środkowej zostało uznane za najlepsze do tutejszych klimatów. Dlaczego? Bo pochodzi z Polski, gdzie klimat jest przejściowy, nie jedni stronny, jak na zachodzie Europy. — **Kapusta polska ma głowy jak z żelaza.**

Paweł Nikodem — Skład nasion z Polski w Kurytybie — Paraná, — Travessa Zacharias N. 5.
Wysyłka nasion koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylii.

Baczność!
ZAWIADAMIAM SZANOWNYCH KLIENTÓW ŻE MÓJ SKLEP POD NAZWISKIEM
Casa Ideal
ZOSTAŁ NA TEM SAMYM MIEJSCU OBOK RZEŻNI GARMATRA.
E. ALBERTO.
Rua Jose Bonifacio N. 9. - Curityba.

A VENCEDORA
FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH: Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. **Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.**
Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie
Franciszek Łachowski
CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANA

CENY TARGOWE DETALICZNE
w Kurytybie dnia 13 lutego 1925 r.

| NAZWA PRODUKTU | CENA ZA | MILREISY |
|----------------------------|--------------|--------------|
| Zyto | worek 60 kg. | 26\$000 |
| Pszonica | » 60 kg. | 28\$0 0 |
| Owies | » 30 kg. | 12\$000 |
| Jęczmień | » 60 kg. | 20\$000 |
| Ryż biały 1-szy | » 60 kg. | 120\$0 0 |
| » 2-gi | » 60 kg. | 110\$000 |
| » 3-ci | » 60 kg. | 105\$000 |
| Ryż czerwony | » 60 kg. | 100\$000 |
| Kukurydza | » 60 kg. | 24\$000 |
| Kasza tatarska | » 60 kg. | 60\$000 |
| Fizol | » 60 kg. | 60\$000 |
| Fasola | » 60 kg. | 65\$000 |
| Groch nowy | » 40 kg. | 40\$000 |
| Ziemiaki angielskie nowe | » 50 kg. | 8\$000 |
| Cebula | » 15 kg. | 8\$000 |
| Mąka pszeniana „sublimada” | » 44 kg. | 58\$000 |
| » „lilic” | » 44 kg. | 60\$000 |
| » mądjokowa suruby | » 40 kg. | 45\$000 |
| » mądjokowa zwykła | » 10 kg. | 30\$000 |
| » żytnia | » 35 kg. | 13\$000 |
| Otręby | » 40 kg. | 14\$000 |
| Cukier mascavinho R. G. | 1 kg. | 1\$100 |
| » biały refinowany | 1 kg. | 1\$500 |
| » biały mielony | 1 kg. | 1\$200 |
| Sól | 1 kg. | \$500 |
| Masło | 1 kg. | 6\$000 |
| Jaja | 1tuz. | 2\$200 |
| Kura | 1szt. | 4\$200 — 6\$ |
| Smalec | 1 kg. | 4\$500 |
| Mięso wołowe | 1 kg. | 1\$400 |
| » wieprzowe | 1 kg. | 2\$000 |
| Chleb | 1 kg. | 1\$000 |
| Kawa | 1 kg. | 5\$000 |
| Herva malte | 1 kg. | 8\$000 |
| Miód | 1 kg. | 1\$000 |
| Wino nacional | 80 litrów | 110\$000 |
| Kaszas | 80 » | 218\$000 |
| Nafta | skrzynka | 40\$000 |

DLA POLAKOW! OKAZJA!
Z powodu wyjazdu z miasta Kurytyby sprzedaję fabrykę mebli z całym urządzeniem i maszynami. CENA UMIAŁR-KOWANA.
Vicente Caropreso.
Zgłoszenia przyjmują Biuletyn „Ludzie”.

Najlepsza Kawa „ICUASSU”
Adres: IRMÃOS KOWALCZUK — SÃO JOSÉ DOS PINHAES — PARANÁ.

HOTEL CENTRAL
Curityba — Rua Emano Pereira N 8
WYGODNE URZĄDZENIA. — SMACZNA KUCHNIA
GOSPODA O PIERWSZORZĘDNEJ OBSŁUDZE
Oddziały dla rodziny
Otwarte całą noc.
Ceny przystępne. Pokoje od 6\$ do 12\$ dziennie
Mieszkanie i stół na la carte, na miesiąc 240\$. Stojowanie się dla panów 2\$ motocykli z mieszkaniem miesięcznie 80\$000, bez mieszkania 60\$000.
Najlepszy hotel dla rodzin!

CURITYBA CAIXA POSTAL 140 Casa Metal CURITYBA RUA 15 DE NOV. 44
Jose Hauer Junior & Cia.
WIELKI SKŁAD ŻELAZA I STALI W SZTABACH I W PEYTAH, ŚRUB, GWOŹDZI, RUR, ŁANCUCHÓW I INNEGO ŻELASTWA DO WÓZÓW.
Wszystkiego rodzaju rzemiosła i maszyny
LEJE, SZKŁA, DRUT GADKI I KOLCZASTY, MASZyny ROLNICZE I T. P.

NADCHODZĄ CODZIENNIE TRANSPORTY PEŁGÓW RUDOLF SACK